

Konferencja prasowa
polsko-izraelski projekt teatralny

„**BAT YAM** – **TYKOCIN**”



Prapremiera polska:

20 listopada 2008 roku o godz. 18.15

Du a Scena Wrocławskiego Teatru Współczesnego

Prapremiera izraelska:

14 grudnia 2008 roku - Teatr Habima na scenie Arison Theatre w Tel Awiwie

BAT YAM – TYKOCIN to wyjątkowy projekt Wrocławskiego Teatru Współczesnego i izraelskiego Teatru Habima. Pierwsza polsko-izraelska koprodukcja teatrów instytucjonalnych.

Prapremiera polska:

20 listopada 2008 roku o godz. 18.15
Duża Scena Wrocławskiego Teatru Współczesnego

Prapremiera izraelska:

14 grudnia 2008 roku - Teatr Habima na scenie Arison Theatre w Tel Awiwie

Projekt jest jednym z najważniejszych wydarzeń artystycznych Roku Polskiego w Izraelu 2008-2009 przygotowanego przez Instytut Adama Mickiewicza. Współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Opieką artystyczną nad projektem sprawują: Krystyna Meissner, dyrektor Wrocławskiego Teatru Współczesnego i Ilan Ronen, dyrektor artystyczny Teatru Habima w Tel Awiwie.

Polak i Izraelka – dwoje trzydziestoletnich reżyserów - i ich groteskowa, czasami bolesna próba zrekonstruowania wypartej, wspólnej dla obu narodów, przeszłości. Próba zmierzenia się z tym wszystkim, czego o sobie nie wiemy i o czym boimy się rozmawiać. Mimo to, kiedy z przedstawię stanowią odrębnością, czy jest wspólne w tkwi. Zostaną pokazane razem podczas polskiej i izraelskiej prapremiery.

Yael Ronen w BAT YAM, wspólnie z polskimi aktorami, opowiada historię trzypokoleniowej żydowskiej rodziny, która wyrusza do Tykocina w pozornie tradycyjną podróż do korzeni. Rodzina będzie musiała się zmierzyć z nowo odkrytymi faktami, polską rzeczywistością i swoimi wyobrażeniami na temat Polaków.

Micha Zadara w TYKOCINIE, wraz z aktorami izraelskimi, także pyta o to samo i nie zawsze wygodnie przeszłości. Dwóch dziennikarzy i młoda doktoranka spróbują odkryć, czy Starsza Pani, która ma zostać wyróżniona medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” naprawdę była bohaterką.

Bat Yam – (pol. Córka Morza) leży na równinie Szaron nad Morzem Śródziemnym, w zespole miejskim Tel Awiwu. Osada pod nazwą Bayit VaGan (pol. Dom i Ogród) została założona w 1926 roku przez ultraortodoksyjnych żydów. W 1938 roku zmieniono nazwę na Bat Yam, a 20 lat później nadano jej prawa miejskie. W latach 90. XX wieku miasto przyjęło duży falę imigrantów z krajów byłego Związku Radzieckiego.

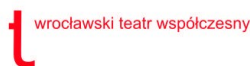
Tykocin – jedno z najbardziej turystycznych miejsc na Podlasiu. Tu przed II wojną światową po owym mieszkali w miasteczku stanowiła ludność żydowska. Mieściła tutaj drugą co do wielkości (po Krakowie) gminę żydowską w Polsce. Latem 1941 roku liczący około 1400 osób społeczność wymordowano w lasach koło wsi Opuchowo.

Wokół premiery Bat Yam – Tykocin - 21 listopada około godziny 20.30

Po spektaklu, na foyer, dyskusja z twórcami obu projektów: Yael Ronen, Amitem Epsteinem, Michałem Zadarą i Pawłem Demirskim. Specjalnym gościem spotkania będzie prof. Marcin Wodziński ze Studium Kultury i Języków Żydowskich Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wstęp bezpłatny: ilość miejsc ograniczona
Rezerwacja miejsc: Biuro Promocji, tel. 071 358 89 20

KOPRODUCENCI:



MECENASI:



PATRONI MEDIALNI:



BAT YAM - streszczenie

Jakub Kozicz oraz dwójka jego dzieci - Nili i Dawid, a także dwójka wnuków - Itamar i Na'ama (dzieci Dawida) wybierają się do Polski. Rodzina czeka na lotnisku w Tel Awiwie na spotkanie z dziadkiem. Niemym wiadkiem podróży do korzeni jest kamera. Na'ama postanowiła rejestrować rodzinne wyprawy do Tykocina - miasteczka w północno-wschodniej Polsce, w którym urodził się dziadek, a w którym w 1941 roku Niemcy dokonali eksterminacji społeczności żydowskiej. Nili - psycholog z zawodu - jest przeciwna wyjazdowi, a zwłaszcza konfrontowaniu Jakuba z przeszłością. Po przylocie do Warszawy rodzina się rozdziela: Dawid jedzie na tajemnicze spotkanie, reszta rusza do hotelu. W trakcie podróży z lotniska do hotelu Nili zapamiętuje lokalizację sklepów, Na'ama skupia się na szukaniu żydowskich ładów, dziadek upiera się, że to nie jest Warszawa, a Itamar próbuje rozmawiać z kierowcą. Dawid wraca i w trakcie sprzeczki z Nili ujawnia prawdziwy powód wizyty w Polsce - chce odzyskać utracony majątek. Itamar próbuje się dowiedzieć, czy to oznacza przeprowadzkę, ale sprawa jest trudna, bo według wszelkich dostępnych dokumentów dziadek nigdy nie istniał. Dawid przedstawia Marię Wysocką - adwokatka biegło mówi cego po hebrajsku, która będzie reprezentowała ich w Polsce. Rodzina po raz pierwszy się zyszy, jak wygląda rodzinny dom Jakuba. W drodze z Warszawy do Tykocina rodzina z Jankiem (operatorem) i Marią odwiedza Treblinkę. Itamar nie potrafi ukryć rozczarowania brakiem komór gazowych i obozowych pryczy. Na'ama uwiadamia bratu, co myśli na temat turystyki holocaustowej oraz ideologicznego prania mózgu, jakim poddawana jest izraelska młodzież tuż przed powojem. W hotelu w Ostrowii Mazowieckiej, dziadek zmuszony przez prawniczkę, po raz pierwszy opowiada, jak stracił rodzinę. Nie dowiadujemy się tylko, w jaki sposób zginął jego młodszy brat. Następnego ranka wszyscy ruszają do Tykocina w poszukiwaniu domu przy ul. Złotej nr 5. Jakub nie ma ochoty i, coraz gorzej się czuje, a w końcu traci przytomność. W końcu Jakub Kozicz po 60. latach puka do drzwi rodzinnego domu, w którym obecnie mieszka Henryka Bogdowska. W miasteczku trwa wesołość i nieprzygotowania do uroczystości wręczenia jej medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

TYKOCIN - streszczenie

Trójka młodych ludzi: dziennikarz Pocki, jego znajomy Paweł oraz doktorantka Alina wyruszają samochodem z Warszawy do Tykocina, aby nie dopuścić do uroczystości wręczenia 86-letniej mieszkance miasteczka medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Z tykocińskiej audycji radiowej dowiedzieli się o wydarzeniu Alina. Tematem jej pracy doktorskiej jest sprawa eksterminacji żydów w jej rodzinnym miasteczku. Udało jej się zebrać niepodważalny materiał, że po masakrze w sierpniu 1941 i likwidacji części ewakuowanego z Warszawy ZOO, nikt w Tykocinie nie mógł ukrywać żydów. W trakcie podróży Alina opowiada o swoim domu w Tykocinie, którego już nie ma, tak jak w większości polskich miast nie ma ładów po przedwojennej, także żydowskiej przeszłości. Narzekają na stan polskich dróg, gubi się kilka razy, docierają wreszcie do miasteczka, gdzie nikt ich przyjąć nie wita. Burmistrz nie potrafi zrozumieć, dlaczego tak bardzo zależy im, aby odwołać uroczystości. Nie przekonują go wyjaśnienia Aliny - przecie wszystko zostało sprawdzone i sporym nakładem kosztów przygotowane. Niestety nie udaje mu się skontaktować z wiadkiem. Postanawiają zostać i spotkać się z Ambasadorem. Następnego dnia, wczesnym rankiem w Tykocinie zjawia się kolejna osoba z Warszawy - Wróystka. Trójka ludzi nie chciała jej zabrać ze sobą, więc przyjechała autobusem. W drodze do hotelu natknęła się na zbiegowisko przed urzędem miasta. Okazało się, że poszukiwany wczorajszego dnia wiadek, powiesił się w sali, w której miała odbyć się ceremonia. Dla Pockiego, Pawła i Aliny jest jasne, że czowiek ten kama i nie mają już żadnych w tliwości, że trzeba odwołać uroczystości. W trakcie oczekiwania na przybycie Ambasadora Alina zaczyna jednak drczyć wyrzuty sumienia z powodu samobójczej śmierci wiadka i postanawia wrócić do Warszawy. Chwilę później do powrotu wezwany zostanie Paweł. Z Ambasadorem spotkają się więc Pocki i Wróystka i próbują - niezbyt doadnie przytaczając argumenty Aliny - przekonać go do niewręczenia medalu. Uroczystości zostaje wstrzymana, sprawa ma być jeszcze raz zbadana. Wróystka wyjeżdża w góry na seminarium o medytacji. Pocki zostaje sam i w oczekiwaniu na autobus do Warszawy postanawia usiąść w ogródku przy restauracji. Niespodziewanie zaczepia go młoda dziewczyna i staruszka, która miała być bohaterką odwołanej uroczystości. Zapraszają go na kolację i chcą udzielić wywiadu, o tym jak babcia przez całą wojnę ukrywała żydów, jako swoją siostrę.

Autorzy przedstawiają trzy możliwe zakończenia tej historii: zakończenie polskie, w którym Burmistrz triumfuje, a Pocki czuje się zaenowany swoim postępowaniem; zakończenie izraelskie, w którym Pocki się denerwuje, że takie zakończenie to polityczna poprawność, aby Polacy poczuli się lepiej oraz trzeci wariant, w którym historia kończy się na opowieści wnuczki o ukrywaniu przez babci

ydówki.

To w czenie czytelnika/widza w wiat przedstawiany jest cech charakterystyczn tego dramatu. Od samego pocz tku pojawiaj si w tek cie uwagi i wypowiedzi, które burz iluzj wiata przedstawionego i zwracaj si bezpo rednio do odbiorcy. Tak te rol pe ni chór kilkakrotnie komentuj cy prezentowane wydarzenia. Wszystkie te zabiegi tworz konkurencyjn histori o opowiadaniu historii.

Yael Ronen - ur.1976 r. w Jerozolimie. Odby a dwuletni s u b wojskow jako korespondentka kulturalna. Studiowa a aktorstwo i scenopisarstwo w Studio HB w Nowym Jorku oraz w Hakibbutzim College of Education. Uko czy a trzyletnie studia re yserskie. Jest autork scenariuszy do wszystkich swoich spektakli. Wyre yserowa a: "Picasso`s Wives" (2002) dla Herzliya Theatre Ensemble, "The Goodlife Guide" (2003) dla Habimah Theatre oraz dla Beersheba Municipal Theatre, "Happy New Year to the Farmers in the North" (2004) dla Tel Aviv Fringe Center oraz "Plonter" (2005) dla Cameri Theater w Tel Awiwie, (który odniós sukces na wielu mi dzynarodowych festiwalach), "Isabella" (2006) dla Beersheba Municipal Theatre oraz "Witchcraft" (2006) dla Itim Theater Ensemble i dla Cameri Theater w Tel Awiwie. W 2005 za spektakl "Plonter" zosta a nagrodzona Rozenblom-Preis dla m odych artystów.

Micha Zadara - ur. 1976 r. w Warszawie. Re yser i scenograf teatralny. Absolwent Swarthmore College w Filadelfii i PWST w Krakowie. Laureat „Paszportu Polityki” 2008. W roku 2008 odby si w Warszawie festiwal Zadara.pl po wi cony jego spektaklom. Pracowa w teatrach w Polsce, Niemczech, USA i Izraelu.

Krystyna Meissner o projekcie BAT YAM - TYKOCIN

Dyrektor Wrocławskiego Teatru Współczesnego
koordynator projektu

Pierwsza polsko-izraelska koprodukcja teatralna

Pomysł zrodził się już podczas powstawania projektu Roku Polskiego w Izraelu. Teatr Habima zaproponowała nam współpracę, po rekomendacji Instytutu Adama Mickiewicza. Po raz pierwszy spotkałam się z Ilanem Ronenem, dyrektorem artystycznym teatru w Tel Awiwie przed dwoma laty w Warszawie. Zaproponowała mi oryginalne podejście do tematu naszych stosunków polsko-izraelskich. Spojrzenie na te sprawy z punktu widzenia młodego pokolenia artystów, zarówno strony izraelskiej jak i polskiej.

Dwa spektakle w jednym

Nasi partnerzy z początku podchodzili do tego pomysłu dość ostrożnie. Dzięki pomocy Instytutu Adama Mickiewicza i ambasadora Izraela w Polsce Davida Pelega, udało się osiągnąć porozumienie i zgodzić na ostateczny kształt projektu. Dwa osobne przedstawienia - jedno zrobione w Tel Awiwie przez polskich realizatorów, drugie w Polsce, przez realizatorów izraelskich. Przedstawienia nie odbyły się po prostu w tej samej godzinie ze wspólną scenografią, do wystawienia razem podczas prapremiery. Teksty napisane przez obie ekipy przedstawiają stosunek młodego pokolenia obu krajów do skomplikowanych stosunków polsko-żydowskich, tych z przeszłości i tych obecnych.

Głos pokolenia '76

Na tym właśnie, moim zdaniem, polega wyjątkowość tego projektu. Na dopuszczeniu pokolenia trzydziestolatków, w obu krajach, do zabrania głosu w tej, tak ważnej dla nas sprawie. Wiele jest nagromadzonych pretensji starszego pokolenia polskich Żydów, mieszkających teraz w Izraelu, do ich dawnej Ojczyzny. Wiele stereotypowego myślenia o naszym wspólnym życiu przed i w czasie ostatniej światowej wojny po stronie polskiej. A przecież tak wiele sobie zawdzięczamy. Kultura polska nie byłaby tak bogata, gdyby nie udział w niej Polaków żydowskiego pochodzenia. Dla mnie, dla rozwiązania tego konfliktu opartego na miłości i nienawiści, ważnym jest poddanie tych emocji choć odnemu osobom naszym wnuków.

Yael Ronen i Micha Zadara

Wybraliśmy wspólnie z Teatrem Habima dwóch najbardziej otwartych, zdolnych do skonfrontowania się z tym problemem, reżyserów z naszych krajów. Przedstawiciel Polski to Micha Zadara, jeden z najbardziej otwartych na trudne dzisiejsze problemy młodych reżyserów. Ze strony izraelskiej - Yael Ronen, reżyserka, a w dodatku dziewczyna, z odważnym spojrzeniem na obecną politykę Izraela. Niezwykle utalentowana artystka.

Cieszy mnie ich odwaga samodzielnego spojrzenia na nasze skomplikowane stosunki, wydobycie z nich i grozy, i groteski. To jest przede wszystkim i jednocześnie niepełne krytyczne spojrzenie wstecz. Na gołoboko w nas zapadłoby i byłoby nie do rozplątania - poczucie winy, krzywdy i wzajemnej odpowiedzialności za to co się stało. Cieszy mnie, że zaczynamy o tym sensownie rozmawiać, głosami następnego pokolenia.

Atmosfera współpracy ekipy izraelskiej z naszym zespołem aktorskim jest wspaniała. Ci młodzi ludzie, Polacy i Izraelczycy, rozmawiają tak, jakby pochodzili z jednego kraju. Rozumieją się nawzajem, szanują swoje uczucia. Nie chcą ich oczywicie mi odczytywać do teatru, ale tak ich chcemy zamianifestować w naszym stosunku do naszej wspólnej historii i terazniejszości. Oby się im powiodło!

Rok Polski w Izraelu

Rok Polski w Izraelu 2008/2009 to wspólna inicjatywa polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Od wiosny 2008 do wiosny 2009 prezentowane są projekty z różnych dziedzin kultury, turystyki i gospodarki. Koordynatorem programu kulturalnego jest Instytut Adama Mickiewicza – instytucja rządu, której zadaniem jest promowanie polskiej kultury za granicą oraz inicjowanie międzynarodowej wymiany kulturalnej z Polską.

Głównym celem Roku Polskiego w Izraelu jest zbliżenie społeczeństw Polski i Izraela poprzez wzmocnienie kontaktów kulturalnych, a także gospodarczych, naukowych i turystycznych oraz zapoczątkowanie długoterminowej współpracy między instytucjami obu krajów.

Ważnym zadaniem jest dotarcie do publiczności, która dotychczas nie była zainteresowana polską kulturą, bo dotychczas Polaków jedynie w kontekście dramatycznych wydarzeń Holocaustu. Aby zmienić to stereotypowe spojrzenie w ciągu ostatniego półtora roku Instytut zaprosił 100 izraelskich menedżerów kultury i dziennikarzy. Dzięki tym wizytom mogli przekonać się, że Polska to ważny członek Unii Europejskiej, młody i dynamiczny kraj o dużym potencjale w dziedzinie edukacji, turystyki, nauki i technologii, a przede wszystkim kultury współczesnej – głęboko zakorzenionej w narodowej, wielokulturowej tradycji, której nieodłącznym elementem jest współistnienie polsko-żydowskie.

Wizyty naszych izraelskich partnerów w Polsce i wynikające z nich projekty współpracy z polskimi instytucjami są najlepszym dowodem ogromnego zainteresowania polską kulturą w Izraelu. Rok Polski w Izraelu jest niepowtarzalną szansą na zmianę postrzegania Polski przez pryzmat często nieprawdziwych i krzywdzących stereotypów, zarówno w Izraelu jak i wśród Diaspory na świecie. Dlatego tak ważnym jest dobór projektów wynikających z zainteresowania Izraelczyków oraz – nie unikając debaty na temat przeszłości – pozbawienie nacisku na prezentację kultury współczesnej, która tworzy nowe, prawdziwe porozumienia.

Szczegóły programu Roku Polskiego w Izraelu, który powstał w wyniku współpracy z izraelskimi partnerami znajdują się na stronie internetowej projektu www.poland-israel.org. Witryna ta jest najważniejszym narzędziem informacyjno-promocyjnym Roku Polskiego w Izraelu 2008/2009 w trzech wersjach językowych - polskiej, angielskiej i hebrajskiej.